



Zawody

Chęć bycia lepszym od kogoś innego
Stale kusi każdego jego ego.
Udowodnić komuś że jest się szybszym,
Mądrzejszym, silniejszym, po prostu lepszym,
To głęboko w naszym sercu siedzi.
Nad takim problemem każdy się biedzi.
Nawet Kain z Ablem rywalizował
Co Abel na ołtarzu ofiarował
Bogu, że dym unosił się do nieba
A jego dymowi miłsza jest gleba.
Grecy igrzyska organizowali
I tam o laury rywalizowali.
Dziś kto w danej dziedzinie prym wiedzie
Nawet na koniec tego świata jedzie
By z najlepszymi rywalizować.
Zaszczyty, sławę, nagrody zdobywać.
Pamięć o tym będzie przez pokolenia
Bo kronikarz dokonał uwiecznienia.

Wśród wędkarzy żyłka rywalizacji
Nie mała. W naszej organizacji
Statut swoich członków zobowiązuje,
(Związek na ten cel środki pozyskuje)
Do rozwijania sportu i zawodów.
Realizacji jest wiele dowodów
Każdy szczebel związku planuje swoje
Imprezy. Toczą o terminy boje.
Zarządy kół w tym się prześcigają,
Swoich członków chętnie zapraszają
Do coraz nowszych z wędką zawodów.
Teraz jest do tego wiele powodów:
Są mistrzostwa koła, Okręgu, Polski
I międzynarodowe. Jest też morski
Połów dorsza i bój o mistrza miano.
Teraz jego połowu zakazano.
Może trzeba będzie kilka lat czekać
Żeby znów na morskie połowy jechać.
Więc łowimy na śródlądowych wodach.
Każdy też marzy o głównych nagrodach.
Ścigają się kadeci i juniorzy,
Jest też U-dwadzieścia oraz seniorzy,
Emeryci, aktywiści, parami.
Pięćdziesiąt pięć plus. Dniami i nocami

Trwają modne maratony karpiove.
Do tego dodają jeszcze gruntowe.
Na Dzień Dziecka i okolicznościowe,
Różnorodnych funkcji i rocznicowe.
Startują indywidualnie i drużyny.
Do wyboru są różne dyscypliny:
Spławik, spinning, Feederer i rzutowe.
Powstają także dyscypliny nowe.
Wiele jeszcze zawodów wymyślono
A bierze w nich udział wąskie grono.
Tych co zawody nie interesują
Coraz częściej tablice bulwersują
Które głoszą o kolejnych zawodach
Rozgrywanych na ulubionych wodach.
Bywa, każda sobota i niedziela
Tu gościny zawodnikom udziela.
Dla chcącego wypocząć z wędkami
Znajdą miejsca nad innymi wodami.
Rozwija się niejedna dyscyplina
Potrzebne są zanęty, ziemia, glina.
Zawodnicy stosują to wiadrami
Wymyślili wszystko wędkarze sami.
By rybę zwabić, w miejscu utrzymać
Gotowi wszelkich sposobów się imać.
Chcą zapewnić sobie dobre połowy

Tym już nie zaprzatają sobie głowy
Że takie wielkie zanęty ilości
Po zawodach w zbiorniku zagości.
To katastrofa dla małych zbiorników
Biogenów to podstawa składników,
Od tego tylko krok do środowiska
Degradacji. Katastrofa jest bliska.
Przekonali się o tym gospodarze
Zbiorników, gdzie sypali w nadmiarze
Zanęty wędkarze, ograniczenia
Gospodarze chcą zanęt wprowadzenia.
Kiedyś wystarczyła nam garść robaków,
Jakieś ciasto oraz parę ziemniaków.
Ryby w tej przynęcie gustowały,
Nie ulegał zniszczeniu zbiornik mały.
Jest jeszcze temat wędkarskiej etyki
Stosowane są tu takie praktyki
Że mała rybka na wędkę złowiona
Bywa prawie od razu uduszona.
By się nie poruszyła wędkarzowi
Kiedy nacisk dajemy haczykowi
Wypychaczem. Często się przy tym zdarza
Że wychodzą jej oczy na wędkarza,
Gdy wypychacz prawie odbytu sięga,
Taka przy tej czynności jest mordęga.

Ryby w siatce się obcierają
Bardzo delikatne łuski zdzierają.
Otwiera się tam pole do infekcji
Czy wyciągniemy wnioski z tej lekcji?
To samo dotyczy skóry szczupaka.
Nasza ręka jest w roli drapak,
Usuwa śluz co skórę jego chroni.
Teraz przed zarazkami nic nie broni.
„Po zawodach ryby idą do wody”
Bronią się zawodnicy, lecz dowody
Nadto świadczą że ryby w większości
Nie przeżywają po tej znajomości.
Widać często po zawodach z łodzi
Gdy na brzegu ważą wędkarze młodzi,
Wszystkie ryby złowione w zawodach.
Oni myślą o miejscach i nagrodach,
Teraz ryby z siatek wysypane
Białymi brzuskami dno wyścielane.
Dowód to naoczny okrutny bywa
Ile nieszczęsnych rybek nie przeżywa
Żeby śnieć po zawodach ukryć żniwo
Dla łodzi wagowego jest paliwo.
Odwiedza i waży kolejne łodzie,
Więc teraz obraz śniętych ryb nie bodzie.
Ciężko pogodzić to postępowanie

Z hasłem na naszym szyldzie: „działanie
Na rzecz ochrony przyrody”. Etyka
Wędkarska na takich zawodach zmyka.
Zawodnicy tam o niej zapomnieli
Gloria zwycięstwa słodka jak miód pszczeli.
Dla niej też do poświęceń są gotowi
Każą zapomnieć o nich rozumowi.
Jest też z wędką wspaniała zabawa
I na herezję tu nie zakrawa.
Nie czyni krzywdy rybom sport rzutowy
Może to jest kierunek prawidłowy
By tam sprawdzać swoje umiejętności
Niech na stałe u nas sport ten zagości.
Dumam czasem nad ilością zawodów
A jest do tego wiele powodów.
Mamy stawać każdy weekend w szranki ?
Trofeów już do witryny nie damy.
Czy nam taka czynność nie spowszednieje.
Kronikarz ważne opisuje dzieje
Kiedy dzieli je czas bardziej odległy
Do olimpiady cztery lata ubiegły
Kilka innych już wymieniłem wcześniej
Złoto pucharów świecić będzie jaśniej.